

KLIMATY ŚW. ANNY



Nr 626/ 7 marca 2021 ISSN 2080-0010
III Niedziela Wielkiego Postu

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 20, 1-17

Czytanie z Księgi Wyjścia: W owych dniach mówił Bóg wszystkie te słowa: «Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORIJNY

Ps 19 (18), 8-9. 10-11

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę, * świadectwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości. Jego słuszne nakazy radują serce, * jaśniej przykazanie Pana i ośniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki, * sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne. Cenniejsze nad złoto, nad złoto najcenniejsze, * słodsze od miodu płynącego z plastra.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1, 22-25

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian: Bracia: Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Oto słowo Boże

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. J 3, 16

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne..

EWANGELIA

J 2, 13-25

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędził wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!» Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: «Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie». W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmarł, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Wielki Post

Moim coachem jest Bóg.
Psychoterapeuta o wartości
Wielkiego Postu. 2

Post jest gorliwą i żarliwą modlitwą
ciała i duszy – cd. 3

Kształt Krzyża. Medytacje pasyjne
– prowadzi ks. Maciej Czaplński 3

Pańska Siejba – rozważania
na kanale YouTube 4



Na stronie
www.parafiawilanow.pl

Program do rozliczenia PIT oraz
PIT-OP dla emerytów i rencistów.

KOMENTARZ

Żądanie znaku przywołuje w myśli inne wydarzenie, w którym Żydzi domagali się znaku od Jezusa. Wtedy nazwał pytających „przewrotnym plemieniem, które żąda znaku, ale żaden znak nie zostanie mu dany poza znakiem Jonasza”. Te dwa wydarzenia nakazują nam patrzeć na działanie Jezusa, Jego nauczanie i znaki z perspektywy zbawienia, to znaczy poprzez pryzmat Tajemnicy Paschalnej.

To, co Jezus mówi o nowej świątyni, którą On sam zbuduje, najlepiej wyraził święty Paweł w liście do Koryntian, w którym poucza młodą wspólnotę chrześcijan „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami”.

Ks. dr Waldemar R. Macko

Moim coachem jest Bóg.

Psychoterapeuta o wartości Wielkiego Postu.

Wiosenne porządki to czas, kiedy pozbywamy się tego, co niepotrzebne i zajmuje miejsce w naszym domu, biurze, samochodzie. A czemu nie skorzystać z Wielkiego Postu, by takie same zmiany przeprowadzić w naszym życiu duchowym?

Wielki Post: czas pracy nad sobą

Redakcja: **Jak podchodzi pan do Wielkiego Postu?**

Yves Boulvin: Ten czas jest wspaniałą okazją do pracy nad sobą: do rozeznania, od czego potrzebuję się uwolnić. Jezus zapewnia nas, że przyszedł, „aby więźniom głosić wolność”. A my – czy nie żyjemy w „pół-wolności”, zamknięci w licznych zależnościach? Podczas tego Wielkiego Postu Chrystus mówi nam: „Przyszedłem cię uwolnić, przyjmiesz mnie?”. I to jest bardzo dobra nowina!

Gdyby Wielki Post nie istniał, należałoby go wymyślić?

Tak, to jest czas wielkiego przeglądu i porządkowania. Pozbywamy się tego, co niepotrzebne, co przytłaczające, co nas obciąża. Dokonujemy tego w naszych mieszkaniach, samochodach, biurach – a czemu nie w naszym życiu wewnętrznym?

Jaka jest pana pierwsza rada, by owocnie przeżyć Wielki Post?

Przestać się obwiniać i wejść w prawdziwą skruchę. Poczucie winy, które nie przynosi żadnych owoców, sprawia, że kręcę się wokół własnej osi. W przeciwieństwie do skruchy, do tego uderzenia serca, które nieustannie mi towarzyszy, gdy widzę to, co jest niewłaściwe w moim życiu. Skrucha doprowadza mnie do decyzji o zmianie, choć wiem, że będzie ona wymagała czasu, cierpliwości i prawdziwej wytrwałości. A więc i prawdziwej pokory. Tylko tak mogę osiągnąć zwycięstwo.

Od czego zacząć zmienianie siebie?

Od rozprawienia się z naszym perfekcjonizmem. Jesteśmy więźniami moralizującej interpretacji Chrystusowego zaproszenia: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski”. Uwierzyliśmy, że mamy być doskonali jak Bóg, i to od zaraz. Z celu do osiągnięcia uczyniliśmy natychmiastowy obowiązek. A ponieważ oczywiście nie udaje się go nam zrealizować, oskarżamy się, obwiniamy, nie lubimy samych siebie, krytykujemy się... i tracimy nadzieję.

Przyznaję, że nie jestem doskonały i nigdy nie będę. Ale decyduję się na to, by iść naprzód: od jednej niedoskonałości do kolejnej, akceptując je coraz bardziej w świetle Bożej miłości. Doskonałość istnieje jedynie w doskonałej przyjętej niedoskonałości. Jezus nigdy nie oskarżył grzesznika, ale piętnował dumnych faryzeusza, którzy wywyższali się ponad innych.

Pytanie na Wielki Post: co mi szkodzi w życiu?

Czemu boimy się Wielkiego Postu?

Pielęgnowujemy czasem w Kościele dziedzictwo lęków, z których wielu jeszcze się nie pozbyliśmy: lęk przed Bogiem sędzią, przed piekłem, przed karą... A następnie boimy się zmieniać swych przyzwyczajęń. Dawne nawyki dają nam poczucie pewności i rodzaj pocieszenia. Wielki Post jest okazją, by postawić sobie pytania w tym temacie.

Na przykład?

Jakie są szkodliwe zachowania, które od dawna powtarzam w moim stylu życia? Chodzę spać za późno, jem nieregularnie, podjadam o każdej porze, nie ćwiczę fizycznie? Jak mogę zaplanować zmianę, która będzie stopniowa, niezbyt frustrująca i dostosowana do mojego codziennego życia? Co chciałbym zmienić w moich relacjach z innymi: może ten zwyczaj uciekania od konfrontacji, wymiany zdań? Może moje usposobienie – zbyt uległe, zbyt miłe lub zbyt buntownicze? Albo moją skłonność do oszczerstw, krytyki, ciągłej nieufności? Przyjmijmy to, nie usprawiedliwiając się, ale też nie obwiniając, aby dostrzec skłonności, których chcielibyśmy się pozbyć. Pozwoliłem się zniechęcić temu nawykowi i cierpię z tego powodu? Nie pozwolę się przytłoczyć przez poczucie winy – to prowadzi donikąd. Postanawiam zmienić się w jednej kwestii i z dnia na dzień podejmuję tę decyzję. Nie zapominając, że postanowienie to muszę powtarzać codziennie, zgadzając się na błędy, doceniając postęp, zachęcając siebie samego.

Czy do nawrócenia można zastosować zasadę z filmu „Pan od muzyki”: obserwacja-akcja-reakcja?

Czemu nie! Jedną z głównych przeszkód na drodze do poprawy naszego życia jest właśnie to, że, owszem, potrafimy przyznać się do trudności, do wewnętrznych konfliktów, ale na tym poprzestajemy. To nie prowadzi do jakiegokolwiek zmiany ani nawrócenia. Mówimy sobie: „W moim wieku już się nie zmienię!”, „Taki już jestem”, „Nigdy mi się to nie uda”... Tymczasem z jednej strony konieczne jest odpuśczenie tego, czego nie jesteśmy w stanie zmienić, ale z drugiej potrzeba też zdecydowanej reakcji, by przegonić bierność, obojętność, zniechęcenie i paraliżujące wątplenie.

Wewnętrzne konflikty, które napelniają mnie prześladowającymi myślami, są całkowicie zależne ode mnie: istnieją tylko dlatego, że je karmię. Chociaż uważam, że np. jestem niezszczęśliwy z powodu kogoś innego, w rzeczywistości to ja sam karmię i pielęgnuję moje cierpienie.



Wielki Post – nowe spojrzenie

Jak rozpoznać swoje prawdziwe porażki? Mamy w sobie wiele mechanizmów obronnych...

Pewien prawosławny teolog mawiał: „Nie schodzi się do piwnicy bez zapalonego światła, bo można się połamać”. Wejście w analizę swojej sfery psychologicznej bez światła Bożego jest niebezpieczne, ponieważ często nas przytłacza. Jeśli zatrzymuję się na osądzie, będę oskarżał siebie samego albo bliźniego. I wejdę w rolę oskarżyciela. A jeśli podejmę to rozeznawanie z miłością Bożą, ubogacę się, zrozumiem lepiej drugiego człowieka, stanę się bardziej pokornym i tolerancyjnym.

Czyli głosi pan zdecydowanie pozytywny obraz Wielkiego Postu?

Uczę się patrzeć na sprawy w inny sposób! Np. postrzegam inaczej moją koleżankę z pracy, szefa, małżonkę, dzieci. Już nie widzę w nich oskarżyciela, ale kogoś zranionego – tak jak ja. Bez wątplenia, wymaga to miesięcy albo lat, ale nie chcę zadowalać się burzami i szkodami psychicznymi, które przydarzają się, nie zmieniając nic w moim życiu. Teraz naprawdę pragnę zmiany i dzień po dniu staram się, by nie pochłonęły mnie negatywne myśli.

„Chcę, chcę” – czy naprawdę mogę chcieć czegoś, czego nie jestem w stanie osiągnąć?

Oto bardzo proste zdanie, które proponuję sobie napisać na kartce i zawsze mieć przed oczami: „Ja to osiągnę!”. To zdanie jest tak ważne właśnie dlatego, że stanowi przeciwwagę dla tych refleksji, które każdego dnia słyszą terapeutyci i ci, którzy nam towarzyszą: „To niemożliwe”, „Nigdy tego nie osiągnę”, „Nie dam rady”... Jest w nas pewne zdanie-trucizna, pewne „przekleństwo”, są słowa, w których się pograżamy i którymi się karmimy, zamiast w zdecydowany sposób z nimi walczyć. Dość pograżania się i negatywnych myśli, które uniemożliwiają działanie Boga. Dam radę!

Ale przecież nie wszystko jest możliwe?

Nie, ale to, co mogę zrobić, to np. wprowadzić w życie prawdziwą strategię zmian zamiast dołować się i narzekać. To będzie wymagało czasu i przechodzenia przez kolejne etapy, ale jest możliwe, i osiągnę to z Bożą pomocą! ▶

Post jest gorliwą i żarliwą modlitwą ciała i duszy – cd.

Każdy wierzący, aby mógł wytrwać na drodze wiary, nawrócenia, modlitwy i aby mógł uzyskać trwały pokój, potrzebuje stałego otwarcia się na Boga. I tu potrzebna jest stała gotowość do ofiar i wyrzeczeń. Jednym słowem winniśmy pościć.

Co post może uczynić w naszym życiu?

Post daje człowiekowi, szansę opanowania samego siebie. Wyzwała go spod władzy namiętności, czyni go otwartym i wolnym w wyborze prawdziwych wartości, obdarza go wewnętrznym pokojem i radością, pomaga nam przede wszystkim w konfrontacji z samym sobą, ze wszystkimi naszymi ciemnymi stronami, wadami i zaniebaniami, naszymi zachciankami i pożądaniami. Poznanie własnych wad uczy nas pokory i skromności. A więc post prowadzi nas do poznania własnych ograniczeń. Wykazuje wyraźnie, że jako ludzie składamy się z duszy i ciała. Pomaga nam zaakceptować siebie takimi, jakimi jesteśmy właśnie po to, by z Bożą pomocą przemienić siebie, wyzwalać od różnorodnych uzależnień i uświęcać.

Post jest sprawdzonym środkiem w walce o czystość serca. Pomaga nam żyć zawsze w Bożej obecności tj. świadomości i doświadczeniu stałego związku i jedności z Bogiem.

Czystość serca jest wielkim darem i przynosi mu największy pokój, gdyż wtedy właśnie nasze serce jest ciągle ukierunkowane na Boga i stale tęskni za Nim.

Post jest zawsze związany z modlitwą

Nie istnieje głęboka, żarliwa i prawdziwie szczerza modlitwa bez postu. Sam post jest już modlitwą. Poszcząc otwieramy nasze serce i duszę na Boga, czyli w modlitwie oddajemy się Bogu do dyspozycji i pozwalamy Mu czynić z nami co On zechce.

Poszcząc od wszystkiego co nas zniewala modlimy się, aby nic nie odłączyło nas od Boga. Sam post wzmacnia modlitwę, czyni ją głębszą i bardziej pokorną i oddaną.

Post w połączeniu z modlitwą staje się doświadczeniem za nasze grzechy i obrażanie Pana Boga oraz krzywdy wyrządzone naszym bliźnim. W ten sposób szukamy Boga, zwracamy się do Niego, przyznajemy się do win, pragniemy je wymazać, dążąc do pojednania i zgody. Wszystko to dzieje się w sakramencie pojednania.

W Piśmie Św. czytamy, że Izraelici na wezwanie Samuela rozpoczęli swoje nawrócenie od postu i wyznania: „Zgrzeszyliśmy przeciw Panu” (1 Sm 7,6). Mieszkańcy Niniwy na przepowiednie Jonasza odpowiedzieli postem uzyskując Boże Miłosierdzie (Jon 3,5).

Każdy kto pości zauważa wielkie zmiany w swoim życiu duchowym. Osoby te zauważają pewien rodzaj wyzwolenia się z paraliżu całego systemu nerwowego, widzą rzeczywistość wyraźniej a przy tym stają się bardziej wrażliwe. Można powiedzieć, że **post jest procesem odnajdywania samego siebie**, jest odkrywaniem wewnętrznej ojczyzny. Poprzez post człowiek uzyskuje nową wolność ducha i serca wobec wszystkiego, co pochodzi z tego świata. To się równa wezwaniu do nawrócenia. Post jest wezwaniem naszego ciała do nawrócenia. Wyzwalając się z zewnętrznych rzeczy wyzwalamy się również z namiętności, które zniewalają nas od wewnątrz, tworząc równocześnie nową przestrzeń w ciele człowieka dla nowych lepszych wartości.

Prawdziwe znaczenie postu

Kościół Słowem Bożym poucza swoich synów o prawdziwym znaczeniu postu. „Na próżno odejmuje się ciału pożywienie, jeśli duch nie ucieka od grzechu (Św. Leon W).

Jeśli pokuta nie prowadzi do wewnętrznego wysiłku, by zwalczać grzech i praktykować cnoty, nie może być miłą Bogu, który pragnie aby Mu służyło sercem pokornym, czystym i szczerym.

Dlatego też Żydów wstrzymujących się od pokarmów, używając wora i popiołu jako łoża, ale nie przestawając uciskać bliźniego Bóg surowo karci i odrzuca ich praktyki pokutne.

W Księdze Izajasza (58 3-5) czytamy „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzales? Umarzialiśmy siebie, a Ty tego nie uznales?” Odpowiedź Boga brzmiała. „Otóż pościecie wśród waśni i sporów i wśród niegodziwego walenia pięścią, czyż to jest post jaki Ja uznaję”

Pismo Św. zaznacza, że właśnie miłość bliźniego czyni miłymi Bogu praktyki pokutne. Post miły Panu „czyż nie jest raczej ten post, który wybieramdzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego którego ujrysz przydziać...Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko zagoi się twoja rana (Iz 58 7-8).

Bardzo ważne i wnoszące wiele dobra w przeżywaniu okresu Wielkiego Postu są nasze postanowienia, w których ćwiczymy swoją wolę. Każdy powinien podjąć takie postanowienia, które zbliżają go do Boga. Aby dobrze przeżyć czas Wielkiego Postu, trzeba szeroko otworzyć drzwi Chrystusowi, wpuścić Go i pozwolić Mu działać.

Lucyna Mastalerz

Kształt Krzyża. Medytacje pasyjne w każdą środę i piątek nowe rozważania – prowadzi ks. Maciej Czapliński

szukaj na stronie:

www.parafiawilanow.pl

Facebook: @ParafiaWilanowAnna

https://www.youtube.com/channel/UCnZgASrJd_q5BxMLytcFswg/videos



III Niedziela Wielkiego Postu – 7 marca 2021 r.

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis”. Darmowy program do rozliczania podatku jest dostępny na stronie internetowej parafii.
4. W zeszłą niedzielę zebraliśmy 2920 PLN na pomoc misjonarzom „Ad gentes”. Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
5. Dziś i w następną niedzielę członkowie Kół Żywego Różańca zbierają ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego.

ciąg dalszy ze strony 2

Moim coachem jest Bóg

Dotyczy to także zmian zachowania, ograniczenia pewnych kompensacji: jedzenia, alkoholu, tytoniu, pracy... Zarówno zmian w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Albo też przywrócenia równowagi pomiędzy moją pracą, życiem rodzinnym i osobistym, ponieważ jedno z nich dominuje nad pozostałymi.

Wierzy pan, że można zmienić życie?

Pod warunkiem, że w konkretny i rozwojowy sposób dążę do celu, który sobie obrałem. Jeśli nie mam celu, nie mogę się zmienić. Jeśli mam zbyt wiele celów, rozdrabniam się. Muszę wpierw rozeznaczyć cel, który powierza mi Pan, zdając sobie sprawę z tego, kim jestem. Przywrócenie równowagi, które On nam proponuje, jest kwestią całkowicie osobistą. Kiedy Bóg mówi, Jego słowa są związane: przyjmij, zaakceptuj zmiany, naucz się kochać siebie, idź na przód, zaufaj, jestem z Tobą, wytrwaj, odważ się... Tymczasem przez większość czasu tonimy w słowach, z którymi się nie utożsamiamy.

Ciąg dalszy w następnym numerze Klimatów...

*Rozmowa Luca Adriana (Redakcja)
z Yves'em Boulvinem.*

Źródło:

<https://pl.aleteia.org/cp1/2021/02/28/pracowac-nad-soba-w-wielkim-postcie/>

Pańska Siejba rozważania na kanale YouTube

Pańska Siejba
P.S. do mojej codzienności

Subskrybuj kanał youtube.com:

https://www.youtube.com/channel/UCnZgASrJd_q5BxMLytcFswg/videos

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



*Módlmy się
za osoby życia konsekrowanego,
dziękując im za ich posługę i modlitwę
oraz prosimy
za pośrednictwem Maryi
o nowe powołania
kapłańskie i zakonne*